

PROTOKÓŁ Nr XXXIV/2013
z sesji Rady Gminy Dębница Kaszubska
z dnia 29 sierpnia 2013 roku

W sesji udział wzięli:

- | | |
|----------------------------------|-------------------------|
| a) czternastu radnych Rady Gminy | - nieobecny K. Badowski |
| b) Wójt Gminy | - Eugeniusz Dańczak |
| c) Sekretarz Gminy | - Iwona Wójcik |
| d) Skarbnik Gminy | - Marek Malinowski |
| e) Radca Prawny | - Artur Madeła |
| f) Kierownik OPS | - Krystyna Szustak |

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad,
 - b) przyjęcie porządku obrad,
 - c) przyjęcie protokołów z XXXIII sesji Rady Gminy VI kadencji,
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół w Dębнице Kaszubskiej,
 - b) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół w Dębнице Kaszubskiej,
 - c) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół w Dębнице Kaszubskiej,
 - d) zmian w budżecie gminy na 2013 rok,
 - e) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w rejonie miejscowości Dobieszewo, w obrębach Dobieszewo, Dębница Kaszubska Leśnictwo oraz Starnice z przeznaczeniem pod budowę elektrowni wiatrowych,
 - f) uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dębница Kaszubska oraz przyjęcia tekstu jednolitego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dębница Kaszubska wynikającego z tej zmiany,
 - g) nadania nazwy drodze wewnętrznej położonej w miejscowości Dębница Kaszubska.
3. Przyjęcie Planu zbywania i obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębница Kaszubska z dnia 20.08.2013 r.
4. Sprawozdanie Wójta z działalności między sesjami i wykonania uchwał – uwagi do sprawozdania.
5. Sprawozdanie z działalności Komisji Rady za okres między sesjami:
 - a) Komisji Kultury i Oświaty,
 - b) Komisji Infrastruktury i Budżetu,
 - c) Komisji Rewizyjnej.
6. Interpelacje radnych.
7. Wolne wnioski, zapytania i informacje.
8. Odpowiedzi Wójta na interpelacje i zapytania zgłoszone w trakcie sesji.
9. Zamknięcie obrad.

Przebieg sesji:

1a/

Przewodnicząca Rady Gminy Jadwiga Karaś dokonała otwarcia sesji Rady Gminy

stwierdzając prawomocność obrad. Otwarcia dokonała o godz.10.05 w Sali konferencyjnej Urzędu Gminy. Następnie powitała Radnych i gości przybyłych na sesję Rady Gminy.

b/

Przewodnicząca Rady Gminy Jadwiga Karaś poinformowała, że przebieg sesji zawarty jest w porządku obrad, z którym Radni się zapoznali.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zwróciła się z pytaniem, czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad.

Wójt wniósł o zmianę w porządku obrad. Prosi o ujęcie w punkcie 2d porządku obrad przyjęcie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXII/159/2012 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 29.10.2012 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słupskiemu. Pozostałe projekty uchwał zmieniają numerację. Poinformował, że powodem zmiany uchwały jest wycofanie się partnerów do inwestycji na drodze Dębica Kaszubska – Podwilczyn. Środki te zostaną przeznaczone na inną drogę.

Radna A. Łomża zapytała, czy partnerzy wskazali inny termin?

Wójt poinformował, że w ogóle w tym roku nie planują.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zwróciła się z zapytaniem, czy są jeszcze inne uwagi do porządku obrad.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zarządziła głosowanie nad przyjęciem zmian do porządku obrad.

W wyniku głosowania przyjęto zaproponowane zmiany do porządku obrad (14 za, 0 wstrzymujących, 0 przeciw).

Porządek po zmianach:

1. Sprawy regulaminowe:
 - a) otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad,
 - b) przyjęcie porządku obrad,
 - c) przyjęcie protokołu z XXX sesji Rady Gminy VI kadencji,
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół w Dębicy Kaszubskiej,
 - b) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół w Dębicy Kaszubskiej,
 - c) rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół w Dębicy Kaszubskiej,
 - d) zmiany uchwały nr XXII/159/2012 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 29.10.2012 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słupskiemu.
 - e) zmian w budżecie gminy na 2013 rok,
 - f) miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w rejonie miejscowości Dobieszewo, w obrębach Dobieszewo, Dębica Kaszubska Leśnictwo oraz Starnice z przeznaczeniem pod budowę elektrowni wiatrowych,
 - g) uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dębica Kaszubska oraz przyjęcia tekstu jednolitego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dębica Kaszubska wynikającego z tej zmiany,
 - h) nadania nazwy drodze wewnętrznej położonej w miejscowości Dębica Kaszubska.
3. Przyjęcie Planu zbywania i obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębica Kaszubska z dnia 20.08.2013 r.
4. Sprawozdanie Wójta z działalności między sesjami i wykonania uchwał – uwagi do sprawozdania.
5. Sprawozdanie z działalności Komisji Rady za okres między sesjami:
 - a) Komisji Kultury i Oświaty,
 - b) Komisji Infrastruktury i Budżetu,

c) Komisji Rewizyjnej.

6. Interpelacje radnych.
7. Wolne wnioski, zapytania i informacje.
8. Odpowiedzi Wójta na interpelacje i zapytania zgłoszone w trakcie sesji.
9. Zamknięcie obrad.

Radna B. Stachowicz zwróciła się z wnioskiem o wyłączenie z porządku obrad punkt 2 f) z uwagi na konieczność dodatkowych konsultacji problemu z mieszkańcami, którzy o to proszą.

Radna A. Łomża zapytała, w jakiej formie miałyby się one odbyć?

Radna B. Stachowicz odpowiedziała, że proszą o referendum, np. p. T. Motarski na posiedzeniu Wspólnym ich Komisji i Komisji Infrastruktury informował o tym.

Radna E. Fryckowska zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie kwestii referendum, czy ma dotyczyć całej gminy, czy jednego obszaru?

Mecenas odpowiedział, że są to trudne kwestie i to nie czas i pora na ich tłumaczenie. Jedna grupa wystąpiła z tym wnioskiem do Wójta i odpowiedź jest przygotowywana.

Wójt stwierdził, że procedura referendum może być na każdym etapie. Zostały przeprowadzone wszystkie wymagane prawem przygotowania. Nic nie ukrywamy, przed nikim nie uciekamy. Uważa, że nie widzi potrzeby zdjęcia tego punktu z dzisiejszego porządku obrad.

Radna B. Stachowicz stwierdziła, że mieszkańcy Dobieszewa nie do końca byli poinformowani na temat ostatniego spotkania.

Wójt zapytał, w jaki sposób byli niedoinformowani?

Radna B. Stachowicz odpowiedziała, że nie wiedzieli o spotkaniu w świetlicy.

Wójt uważa, że zostali poinformowani w sposób zwyczajowo przyjęty.

Radny M. Mnich zwrócił się z pytaniem, czy uchwalenie planu miejscowego będzie blokowało przyszłe referendum?

Mecenas odpowiedział, że mówimy o hipotetycznej sytuacji. Najpierw Radni podejmują uchwałę o studium, później decydują o referendum. Trzeba mieć świadomość tego, nad czym się głosowało.

Radny K. Żukowski zapytał, czy referendum miałoby być dla całej gminy, czy tylko dla miejscowości tamtych okolic?

Mecenas odpowiedział, że powiadomienie w tej kwestii wymaga doprecyzowania, gdyż jest nieprecyzyjne.

Radny K. Żukowski zapytał, o ile opóźni się decyzję w sprawie podjęcia planu, jeśli Rada podejmie uchwałę o przeprowadzeniu referendum na ten temat?

Sekretarz odpowiedziała, że zajmie to co najmniej kwartał.

Mecenas poinformował, że jeszcze w tym roku kalendarzowym powinniśmy zdążyć.

Radna A. Łomża zapytała, czy wynik referendum będzie wiążący dla Rady?

Mecenas odpowiedział, że tak.

Radny M. Olech stwierdził, że tyle czasu rozmawiamy na temat budowy wiatraków, a dlaczego dopiero teraz, podczas uchwalania planu, pada pomysł referendum. Uważa, że ktoś próbuje sztucznie blokować tę inwestycję.

Radny P. Pałubicki stwierdził, że formalnie wpłynął wniosek, więc czy najpierw głosowanie nad wnioskiem, czy nad planem? Powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy najpierw rozważamy sprawę przeprowadzenia referendum, czy przyjęcie przedłożonego nam projektu uchwały?

Mecenas odpowiedział, że formalnie nie ma podstaw do rozważania sprawy przeprowadzenia referendum, gdyż złożony wniosek nie spełnia wymogów formalnych.

Radny P. Pałubicki stwierdził, że najpierw Rada powinna rozpatrzyć tę sprawę, a później zdecydować, czy będzie referendum.

Radny M. Mnich poinformował, że udzielenie głosu publiczności w punkcie 'Wolne wnioski,

zapytania i informacje” jest zbyt późne i nie ma sensu, bo dyskusja na ten temat ma miejsce teraz.

Radna A. Łomża poinformowała, że na razie rozmawiamy o porządku obrad.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zarządziła głosowanie nad przyjęciem wniosku Radnej B. Stachowicz w sprawie zmian do porządku obrad, tj. wykreślenia z porządku obrad punktu 2 f).

W wyniku głosowania nie przyjęto zaproponowanych zmian do porządku obrad (3 za, 5 przeciw, 6 wstrzymujących).

Przewodnicząca Rady J. Karaś zarządziła głosowanie nad nowym porządkiem obrad.

W wyniku głosowania przyjęto nowy porządek obrad (13 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący).

c/

Do protokołu nr XXXIII z dnia 31 lipca 2013 r. z sesji Rady Gminy uwag nie wniesiono.

W wyniku głosowania protokół został przyjęty jednogłośnie /14 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących /.

Ad 2

a)

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś poprosiła Wiceprzewodniczącą Rady Agnieszkę Łomżę o odczytanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół w Dębnicy Kaszubskiej.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Łomża odczytała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem /załącznik Nr 1 do protokołu/.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że na posiedzeniach Komisji oraz na poprzednich sesjach były prowadzone dyskusje na ten temat.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zwróciła się z zapytaniem, czy Radni mają uwagi do projektu uchwały.

Radny I. Ziółkowski poinformował, że ma zastrzeżenia do uzasadnienia. Uważa się, że skarga nie może być rozpatrywana, a pisze się, że jest zasadna. Ponadto jest napisane, że „Rada przyjęła stanowisko”, a Rada jeszcze nie przyjęła stanowiska.

Radny P. Pałubicki stwierdził, że poprzednim razem był dokładnie taki sam zapis. Wtedy przeszkadzało to pozostałym Radnym i była ogłoszona przerwa, aby zmienić to uzasadnienie. Teraz również stoi na takim stanowisku.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że była dyskusja na ten temat i zwróciła się do Radnego P. Pałubickiego, że ma prawo mieć swoje zdanie.

Wójt stwierdził, że cała sprawa jest nieunormowana prawnie. Zostało to przeanalizowane kilka razy. Rada zna całą sytuację. Napisaliście, że to uchybienie, nie wie, czy to jest ciężki argument. Uznał, że jako Wójt będzie miał problem, żeby uznać, że skarga jest zasadna. Ponadto uważa, że Rada zna wszystkie szczegóły i ma wyniki kontroli. Ponadto są argumenty przedstawione w e-mailach, że pani wicedyrektor sama zrezygnowała z funkcji koordynatora.

Radny K. Żukowski uznał, że dowodem koronnym są faktury podpisane przez p. E. Jankowską. Stwierdził, że nawet w audycie to zauważono.

Radny M. Mnich zapytał, czy protokół, o którym Wójt mówił, to jest protokół pokontrolny z lipca, z którym Rada się zapoznawała?

Wójt odpowiedział, że chodzi o protokół z audytu.

Radny M. Mnich zapytał, czy pojawił się protokół pokontrolny, o którym była mowa we wczorajszej prasie?

Wójt odpowiedział, że tak. Poinformował, że ten protokół wczoraj wpłynął do urzędu.

Radny M. Mnich zwrócił się z pytaniem, czy Rada może się z nim zapoznać?

Wójt zapoznał Radnych z zaleceniami pokontrolnymi wydanymi na podstawie przeprowadzonych kontroli.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zarządziła głosowanie nad projektem uchwały.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta /12 za, 2 przeciw, 0 wstrzymujących/.

Uchwała otrzymała nr XXXIV/242/2013 i stanowi załącznik Nr 12 do protokołu.

b)

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś poprosiła Wiceprzewodniczącą Rady Agnieszkę Łomżę o odczytanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół w Dębnicy Kaszubskiej.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Łomża odczytała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem /załącznik Nr 2 do protokołu/.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że na posiedzeniach Komisji oraz na poprzednich sesjach były prowadzone dyskusje na ten temat.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zwróciła się z zapytaniem, czy Radni mają uwagi do projektu uchwały.

Radny P. Pałubicki uznał, że uzasadnienie przeczy treści uchwały.

Mecenas uznał, że należy wstawić „nie”.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zarządziła głosowanie nad projektem uchwały.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta /12 za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący/.

Uchwała otrzymała nr XXXIV/243/2013 i stanowi załącznik Nr 13 do protokołu.

c)

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś poprosiła Wiceprzewodniczącą Rady Agnieszkę Łomżę o odczytanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zespołu Szkół w Dębnicy Kaszubskiej.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Łomża odczytała projekt uchwały wraz z uzasadnieniem /załącznik Nr 3 do protokołu/.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że na posiedzeniach Komisji oraz na poprzednich sesjach były prowadzone dyskusje na ten temat.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zwróciła się z zapytaniem, czy Radni mają uwagi do projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zarządziła głosowanie nad projektem uchwały.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta /14 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących/.

Uchwała otrzymała nr XXXIV/244/2013 i stanowi załącznik Nr 14 do protokołu.

d)

Przewodnicząca Rady J. Karaś poprosiła Wiceprzewodniczącą A. Łomżę o odczytanie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr XXII/159/2012 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 29.10.2012 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi

Słupskiemu.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Łomża odczytała projekt uchwały /załącznik Nr 4 do protokołu/.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zwróciła się z zapytaniem, czy Radni mają uwagi do uchwały.

Skarbnik stwierdził, że konstrukcja uchwały jest następująca: na ostatniej sesji podjęto zmienioną treść uchwały z 2012 r. § 1. Teraz zmieniamy powtórnie ten paragraf, wracając do formy pierwotnej, czyli 200 tys. zł, tj. 150 tys. w formie pieniężnej i 50 tys. w formie rzeczowej. Chcieliśmy na ostatniej sesji dołożyć powiatowi słupskiemu na realizację zadań na drogach powiatowych na terenie naszej gminy, ale Nadleśnictwo Leśny Dwór wycofało swój akces w sprawie współfinansowania modernizacji drogi Dębница Kaszubska – Podwilczyn.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zarządziła głosowanie nad uchwałą w sprawie zmiany uchwały nr XXII/159/2012 Rady Gminy Dębница Kaszubska z dnia 29.10.2012 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słupskiemu.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta / 14 za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące/.

Uchwała otrzymała nr XXXIV/245/2013 i stanowi załącznik Nr 15 do protokołu.

e)

Przewodnicząca Rady J. Karaś poprosiła Wiceprzewodniczącą A. Łomżę o odczytanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2013 rok.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Łomża odczytała projekt uchwały /załącznik Nr 5 do protokołu/.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zwróciła się z zapytaniem, czy Radni mają uwagi do uchwały.

Radna A. Łomża stwierdziła, że w styczniu bieżącego roku spotkała się z przedstawicielami OSP i została poinformowana, że nowy wóz dla OSP budżet gminy ma kosztować 200 tys. złotych. Wójt jest tego świadkiem. Natomiast w dniu dzisiejszym jest informacja, że ma to być koszt 290 tys. złotych. Radna poinformowała, że nie wie, co z tym zrobić, ale wstrzyma się od głosu, gdyż ich postępowanie nie było fair.

Wójt oświadczył, że utrzymanie bezpieczeństwa w gminie jest naszym zadaniem, a OSP działa dla naszej społeczności. Wczoraj miała miejsce katastrofa budowlana w jednej z gminnych miejscowości. Jednostka z Dębница Kaszubskiej jest bardzo prężna, działa na połowie naszej gminy. Jako jedyna z ochotniczych jednostek niesie pomoc o każdej porze. Sprzęt, który posiadają, nie posiada atestów. Poinformował, że jest po rozmowie ze strażakami i uznaje, że nie robi się tego dla nich, ale dla ludzi, a niesienie pomocy i danie ludziom poczucia bezpieczeństwa musi kosztować. Dotacja będzie wynosiła 240 tys. złotych, a 17 800 otrzymają od Marszałka. Lasy Państwowe mają słabszy wynik finansowy i nie mogą nas wesprzeć w takiej kwocie, jakiej oczekiwaliśmy.

Radni nie wnieśli innych uwag.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zarządziła głosowanie nad uchwałą w sprawie zmian w budżecie gminy na 2013 rok.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta / 12 za, 0 przeciw, 2 wstrzymujące/.

Uchwała otrzymała nr XXXIV/246/2013 i stanowi załącznik Nr 16 do protokołu.

f)

Przewodnicząca Rady J. Karaś przeszła do kolejnego punktu, jakim jest podjęcie

uchwały w sprawie przyjęcia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w rejonie miejscowości Dobieszewo, w obrębach Dobieszewo, Dębica Kaszubska Leśnictwo oraz Starnice z przeznaczeniem pod budowę elektrowni wiatrowych.

Przewodnicząca Rady uznała, że nie należy odczytywać uchwały, bo jest zbyt obszerna. Zaproponowała najpierw dyskusję.

Wójt stwierdził, że perspektywa lat 2007-2013 została skonsumowana w pełni. Aktualnie konieczne do zrobienia są drogi i inne inwestycje sanitarne. W następnej perspektywie 2014-2022 wymagane są duże nakłady. Dla Wójta i samorządu nie jest to komfortowa sytuacja. W momencie, gdy zabraknie do Gminy dochodów, to z czegoś zrezygnujemy, a musimy Gminie zapewnić dochody. Chcemy wykorzystać maksymalnie wszystkie możliwe środki, gdyż ponosimy za Gminę odpowiedzialność. W Gminie nie robimy żadnych głupstw. 60 mln było dzielone na poszczególne transze i na nie trzeba było je wykorzystać. Stwierdził, że wie, iż inne samorządy skorzystały z tego o wiele bardziej, a my nie mogliśmy z tego aż w takim stopniu skorzystać. Stwierdził, że analizując Wieloletnią Prognozę Finansową wraz z p. Skarbnikiem wiemy, że na egzystencję nam wystarczy, ale na rozwój nie. Odnośnie kontrowersyjnych elektrowni wiatrowych to są pozytywy i negatywy, to nie będzie nowość. W innych gminach to już jest, skorzystano z tego rodzaju rozwiązań. Ponadto, pozostałe gminy czekają, kto szybciej złoży dokumenty. Jest to inwestycja, która ingeruje w krajobrazy, ma to swoje wady i zalety. Bez planu inwestycji nie można wystąpić do zakładu energetycznego. Nasza gmina obejmuje Park Krajobrazowy, Dolinę Słupi i jeśli państwo uważa, że mamy takie walory, to niech nam przyznają z tego tytułu odpowiednie subwencje i nie będziemy wówczas o to zabiegać. Ale z wiedzy, którą posiada, wynika, że na pewno na taką subwencję nie możemy liczyć. Kilka razy już debatowaliśmy nad tymi dokumentami. Robiliśmy konsultacje ze społeczeństwem. Poinformował, że się dziwi, iż rozważni ludzie wierzą w takie plotki. Nad tymi dokumentami pochylaliśmy się wielokrotnie. W społeczeństwie rozpowszechniane są brednie, że na danym terenie powstanie dwa razy tyle wiatraków, gdzie inwestycje się nakładają. Stwierdził, że nie będzie oceniał działań drugiego inwestora. Wie, że nie ma żadnych uzgodnień z właścicielami gruntów. Jednak nie może mu zabronić składania wniosku, musi rozpatrzyć. W urzędzie jest pełen dostęp informacji, dziwi się, że ludzie z tego nie korzystają. Żadnej sprawy nie zamiatamy pod dywan. Wyczerpaliśmy całą procedurę. Zdaje sobie sprawę, że nie wzbudza to zachwyty u wszystkich. Nikt nie łamie przepisów. Jest wyścig, kto pierwszy dostarczy do sieci elektrycznych plan zagospodarowania, to wygra. Prosi Radę o pozytywne rozpatrzenie planu, zaopiniowanie. Poprosił projektanta z Dobieszewa- Dominika Mikiprowicza o zabranie głosu.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z prośbą o zaproszenie na sesję p. Danuty Matyszewskiej i p. Marcina Botwinionka. Poinformował, że wcześniejsza wiedza była taka, iż będzie 6 elektrowni wiatrowych i nikt tego nie negował. Miały one 120 m, a nowa decyzja jest taka, że będzie 220 m z większą mocą i większą hałaśliwością.

Dominik Mikiprowicz- projektant, przedstawił charakterystykę Planu. Poinformował, że jest on zgodny z aktualnym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Dębica Kaszubska. Ponadto miejscowy Plan jest zgodny ze Studium i nie narusza go. Wskazuje na mapie, że kolor fioletowy wskazuje tereny pod rozwój elektrowni wiatrowych. Miejscowy Plan cechuje się tym, że najpierw występuje się do wszystkich organów. Zostało to zrobione i powstała pierwsza koncepcja Planu. Końcowo - każdy organ wypowiedział się pozytywnie. Zgodnie z wytycznymi organów zbieraliśmy postulaty i wnioski. Plan przewiduje realizację 6 elektrowni wiatrowych. Jeśli chodzi o warunki akustyczne, to w dokumencie prognoza na środowisko, potwierdzono, że lokalizacja tam wiatraków jest zgodna pod względem akustycznym i oświetleniowym. Plan został wyłożony do publicznego wglądu. W tym czasie odbyła się debata publiczna, która miała rozwiązać wątpliwości mieszkańców. W debacie uczestniczyła bardzo mała ilość zainteresowanych,

mimo że informacje zostały w sposób prawidłowy podane do publicznej wiadomości. Wymóg ten został spełniony. Po debacie odczekano na wpłynięcie wniosków mieszkańców. Rozstrzygnięcie wniesionych uwag stanowi załącznik do uchwały. Zespół projektowy złożył propozycję Radzie Gminy, nieuwzględniania wniesionych wniosków mieszkańców, bo dotyczyły one zasadności budowy samych wiatraków. Poinformował, że teraz jesteśmy na etapie pokazania kompletnie zaopiniowanego pozytywnie Planu miejscowego, po wszelkiej procedurze. Poinformował Radnych, że mają do wglądu obszerny dokument i teraz decyzja należy do nich. Oświadczył, że w uchwale intencyjnej wyrazili Państwo wolę tej inwestycji. Ponadto stwierdził, że studium nie jest aktem prawa miejscowego, jest to dokument strategiczny. Przyjęcie Planu Miejscowego to koniec drogi dla tego zadania.

Radny A. Ślpek poinformował, że kontrowersyjną sprawą jest wysokość wież.

Dominik Mikiłowicz- projektant, stwierdził, że procedura uchwalenia Planu jest transparentna. Wysokość wież była taka sama, ona się nie zmieniała. Jedynie Zarząd Dróg Powiatowych dyskutował o odsunięciu od linii pasa drogowego, chodziło o względy bezpieczeństwa w przypadku katastrofy. Chciał, aby wieże zmniejszyły swą wysokość, a poprzez to zmniejszyć spectrum zagrożenia. Przekonaliśmy ich do naszych planów. Wysokość wieży od czasu miejscowego Planu jest taka sama, nie rozumie zaskoczenia Radnych. Ład przestrzenny i krajobraz był brany pod uwagę. Wpływ na to ma także czynnik ekonomiczny. Masy powietrza właśnie na tej wysokości powodują odnawianie energii wiatrowej. Jest to wysokość optymalna. Ta wysokość nie razi krajobrazów za bardzo. Natomiast istotnie wpływa na ekonomię. Ponadto, jesteśmy w dyrektywie unijnej, musimy zwiększać korzystanie z energii odnawialnej.

Radny P. Pałubicki poinformował, że przeraża go ich wielkość i moc. Mówił Pan, że będą one miały 16 MW i o tym miałem wiedzę, że w projekcie 6 x 5, to daje 30. Mieszkańcy nie byli poinformowani o takiej wielkości i mocy. W Planie dajemy przyzwolenie na 6 dużych. Mówiono nam, że odległość od budynków będzie wynosić 1 km, tutaj mamy mniej. Nie rozumie, skąd te niejasności?

Inwestor Xavier Canals - IMEROLIKA- podziękował za możliwość brania udziału w sesji. Zapoznał Radnych z Ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym art. 15, pkt. 2, podpunktem 1 i 6. Poinformował, że muszą być wskazane maksymalne i minimalne parametry. Wskazał, że Plan miejscowy ustala, iż możemy budować do 6 turbin, do 5 MW i do 220 m (załącznik). Przedstawił przykładowe inwestycje w Gminie Nowy Dwór Gdański oraz w Gminie Stegna oraz poinformował, jak tam przebiega inwestycja. Stwierdził, że nie wie, jak będzie wyglądać technologia w 2015 r. Trudno mu powiedzieć, czy turbiny będą miały 2,7 MW czy 2,75 MW. Ponadto nie wie, czy otrzyma pozwolenie na budowę 6 turbin, czy 4. Zapoznał także Radnych z planami dotyczącymi budowy farmy wiatrowej na terenie Gminy Dębica Kaszubska. Parametry techniczne Gamesa G128 – 4,5 MW, w wersji standardowej: 106,4 dB, w wersji bez ograniczeń hałasowych 107,5 dB. Wersję hałasową przeprowadzono na podstawie analizy hałasowej. Poinformował, że opłacalność projektu składa się z dwóch czynników: 1) produktywności turbiny oraz 2) dostępności turbiny na rynku, w momencie realizacji zadania. Technologia rozwija się bardzo szybko. W momencie budowy będziemy decydować, z jakich turbin będziemy korzystać. Z doświadczenia wie, że każdy organ chce coś utargować. Zgodnie z podpisanym porozumieniem do GPZ są zobowiązani dostarczyć 16MW. Więcej od niego nie przyjmą. Nie wiadomo, czy dana turbina będzie dostępna w 2015 r., dlatego w Planach trzeba to uwzględnić. Decyzja środowiskowa nie musi wydać zezwolenia, pozwalającego na budowę tylu turbin. Poinformował, że oni, jako firma, są zobligowani dostarczyć do punktu przyłączeniowego określoną ilość. Stwierdził, że opłacalność projektu wiąże się z wiatrami, a Gmina Dębica Kaszubska nie jest pierwszą ligą pod względem wiatrów. Oświadczył, że mamy maksymalne parametry, a to co będzie budowane, to się okaże. Oznajmił, że będą budować 16 MW, ale nie wie, jaka będzie turbina. Co dalej, to też nie wie, gdyż to zależy

od decyzji środowiskowej. Poinformował, że przygotowują dokument planistyczny, który będzie musiał przewidzieć rozwój technologii, nie na dzisiaj, ale taki, który za 2 lata będzie aktualny. Stwierdził, że nie powodują hałasu powyżej dopuszczonego pułapu w rozporządzeniu Ministra Środowiska. Przygotowywany projekt jest zgodny z prawem. Trzeba spełnić wszystkie wymogi, bo ponosi się za to odpowiedzialność. Ta inwestycja będzie finansowana przez Bank. Jeżeli nie będą postępować zgodnie z prawem, np. poziom hałasu będzie wyższy niż zakładają normy, to bank wycofa się z finansowania zadania. Poinformował, że jako inwestor ponosi pełną odpowiedzialność za rzetelność opracowania. Poinformował, że każda turbina ma regulację mocy, którą w każdej chwili można zredukować. Regulacja mocy wiąże się z regulacją hałasu. Im turbina ma mniej mocy, tym jest cichsza. Sprawdzany jest hałas w nocy, gdzie ograniczenie jest bardziej rygorystyczne. Uważa, że plan miejscowy jest zgodny z tym, co potrzebuje inwestor. Nie są w stanie dziś określić wysokości wiatraków i ich ilości.

Dominik Mikiprowicz- projektant, stwierdził, że na chwilę obecną nie może wypowiedzieć się na temat wysokości i mocy. Będzie to możliwe po tym, jak będą mieli wszystkie pozostałe dokumenty.

Radny P. Pałubicki zapytał, czy Wy jako firma macie możliwość odsprzedania projektu? Uważa, że mają taką możliwość. Przy założeniu, że wszystko teoretycznie jest ok, przychodzi trzecia firma – inwestor, i buduje 6 wiatraków o mocy 5 MW. Odnośnie decybeli, zgadza się, że 2 MW i dzisiejsze 5 MW dają taki sam hałas, ale wysokość 220 m to jest monstrum. Stwierdził, że bardziej opłacalne jest wybudowanie 3 turbin, a istnieje takie zagrożenie. Zauważył, że brakuje mu badań dotyczących zacienień. Zapytał, dlaczego nie występują państwo o 7 wiatraków, aby móc postawić mniejsze, 3 MW. Te, które proponujecie, to monstrum. Stwierdza, iż zgodziłby się na 3 MW, o wysokości 150 m, a nie chce tych dużych. Uważa, że należy zabezpieczyć przed budową dużych. My, jako Rada dajemy przyzwolenie. Dlatego poinformował, że buntuje się przeciwko takim zamiarom.

Inwestor Xavier Canals nie zgadza się, co do ilości turbin. Poinformował, że Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wykluczyła im 3 turbiny ze względu na ptaki, roślinność i inne. W pierwotnym projekcie proponowali 9 turbin, ale po przygotowaniu projektu musieli usunąć 3 turbiny. Ograniczenie mocy turbin wiąże się z ograniczeniem technologii, a ona rozwija się w kierunku obniżania poziomu hałasu. Co do odsprzedaży, stwierdza, że w tej chwili, zgodnie ze strategią, nie chcą tego dziś odsprzedać. Ale nie wie, co będzie za 2, 3 czy 5 lat. Pan też dziś kupuje samochód, a jutro może go odsprzedać. Z Zakładem Energetycznym podpisaliśmy umowę, że będą turbiny 2 MW i będzie ich 8. Dziś wiemy, że to nie będzie możliwe. Poinformował, że Plan miejscowy został przygotowany i przedstawiony z jak najkorzystniejszymi możliwościami. Do Planu przystąpiono w 2008 r. Dziś trudno się wypowiedzieć, co stosowane, ale wie, że Zakład Energetyczny od niego nie kupi więcej energii niż ma zapisane w umowie. Zakład nie ma większej mocy do przyłączy.

Radny P. Pałubicki zapytał, czy uchwalenie tego dzisiaj nie wstrzyma decyzji Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska? Poinformował, że zawsze można zwiększyć moc GPZ. Wierzy, że inwestor nie będzie budował większych wież, ale zawsze można to sprzedać i nie będzie się miało wówczas pewności. Mieszkańcy sami zostaną z tym tematem. Czy będzie Pan rozróżniał 3 MW i 4,5 MW.

Inwestor Xavier Canals odpowiedział, że uchwalenie tego dziś nie wstrzyma decyzji Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, bo organ ten wydaje decyzję indywidualnie, niezależnie. Ponadto, jeśli macie wątpliwości, sprawdźcie, jakie informacje są na stronie internetowej odnośnie przyłącza. Jaka jest różnica pomiędzy wysokością 100 m, a 120 m. Co się stanie, jeśli RDOŚ wyrazi zgodę na 4 turbiny?

Radny P. Pałubicki zauważył, że może warto wstrzymać się do czasu, dopóki RDOŚ nie wyda decyzji?

Inwestor Xavier Canals stwierdził, że możemy poczekać na decyzje RDOŚ, ale dla nas to nic nie zmieni. Ważne jest, aby wiedzieć, że RDOŚ nie zawsze stosuje przepisy KPA. Ponadto RDOŚ oczekuje na ten Plan, nawet jeżeli nie jest to wymóg prawny. Jeżeli RDOŚ odrzuci 2 turbiny, to i tak nie będziemy realizować tego zadania.

Radny A. Ślipek zwrócił się z pytaniem, czy jest możliwość zablokowania tej inwestycji za 2 lata.

Mecenas poinformował, że będą ograniczone możliwości.

Radny K. Żukowski stwierdził, że wszystkiego nie jesteśmy w stanie przewidzieć.

Inwestor Xavier Canals poinformował, że wszelkie wątpliwości można także sprawdzić na stronach BIP Zakładu Energetycznego.

Zbigniew Żuk - Sołtys Łabiszewa, stwierdził, że mówi się o nagłośnieniu, są sprzęty, że można to wyciszyć. Nie mówi się natomiast nic o oddziaływaniu pola elektromagnetycznego, którego nie da się wyciszyć - wyeliminować. Na przykładzie innych farm wiatrowych wie, że będą załamania telefonii, radia, telewizji. Poinformował, że na dzisiaj odczuwa oddziaływanie wiatraków 1 MW w Potęgowie, zwłaszcza przy takiej pięknej pogodzie. Stwierdził, że postawienie z drugiej strony czegoś takiego pozbawi mieszkańców całkowicie wszystkiego. Ma wątpliwości co do oddziaływania tych wież wiatrowych na zdrowie ludzkie.

Inwestor Xavier Canals poinformował, że pole elektromagnetyczne zamyka się wokół turbiny w odległości 15-20 metrów.

Inwestor Rafał Siwiec oświadczył, że nie ma co się bać oddziaływania elektromagnetycznego. Przy generatorze turbiny 400 wat oddziaływanie jest nieznaczne. Wszelkie normy zostaną zachowane. Wysokość wieży liczy się jako gondola, która ma 100-120 m oraz rozpiętość śmigła.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zapytała, czyli zagrożenia, o którym mówi Pan Sołtys Łabiszewa nie będzie?

Inwestor R. Siwiec odpowiedział, że nie będzie.

Przewodnicząca Rady J. Karaś stwierdziła, że gmina Kobylnica ma takie farmy wiatrowe. Ponadto była kiedyś z Radą, ale chyba nie w tej kadencji, w miejscowości Darłowo, gdzie również są wiatraki. Mieszkańcy tamtego regionu nie mieli żadnych obiekcji, co nie znaczy, że my nie mamy prawa mieć wątpliwości. Ponadto zaznaczyła, że ta sprawa ciągnie się od wielu lat.

Radna E. Fryckowska zwróciła się z pytaniem do Inwestorów na temat podnoszonych przez pana Sołtysa zakłóceń teleinternetowych, czy były robione jakieś badania w tym celu?

Inwestor R. Siwiec odpowiedział, że nie było żadnych badań. Po części prawdą jest, że źle zamontowane turbiny mogą wpływać na zakłócenia. W ich przypadku elektrownie są przesunięte na bezpieczne odległości.

Wiesława Riechert, mieszkanka Łabiszewa- Prosi o odczytanie stanowiska Powiatowej Komisji Urbanistycznej, która zrzesza wszystkich przedstawicieli zarządców. Jedna instytucja się wstrzymała. To stanowisko jest przeciwne inwestycji.

Dominik Mikiłowicz ustosunkował się do tego i poinformował, iż Powiatowa Komisja Urbanistyczna, jest to organ doradczy. Zrzesza przedstawicieli sieci i zarządców dróg powiatowych. Uwzględniono wszystkie ich uwagi. Nie traktują ich działania przeciwko sobie, ale wręcz przeciwnie. Jest to grupa fachowców, którzy mają dużą wiedzę, a prawo się bardzo szybko zmienia i technologia rozwija.

Sołtys z Łabiszewa zwrócił się do Radnych: zaakcentował, że są z wyboru mieszkańców i poinformował, że 20.08 odbyło się zebranie w Dobieszewie, na którym nie było żadnego Radnego. Dlatego zwraca się, aby zapoznano się z protokołem. Ponadto prosi o wykonanie badań w miejscowościach, które bezpośrednio znajdują się w obrębie miejsca inwestycji, aby zweryfikować, czy ci ludzie chcą, czy nie chcą tej inwestycji.

W. Riechert zapytała, ile uwag zostało wniesionych do planu?

Przewodnicząca Rady J. Karaś odpowiedziała, że zostały one ogłoszone, zapoznaliśmy się z nimi na posiedzeniach poszczególnych Komisji i nie ma potrzeby ich przedstawiania po raz kolejny.

W. Riechert ponownie zapytała, ile uwag i ilu mieszkańców je wniosło?

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że 7 mieszkańców i instytucji, a uwag wniesiono 68.

W. Riechert odpowiedziała, że sama składała i nie dostała odpowiedzi.

Dominik Mikiprowicz odpowiedział, że nie ma takiego obowiązku.

Radny K. Żukowski stwierdził, że mamy dylemat. Stwierdził, że na naszym terenie istnieje zakład, dzięki któremu wpływa do budżetu 300 tys. Wpływy w Dobieszewie ok 600 tys. Oddziaływanie Garbarni jest większe niż wiatraków w porównaniu do budżetu. Poinformował, że rozumie obawy mieszkańców, to nie jest nic nowego. Zarówno ustawodawca jak i rząd, dopuszczają je. Ale rozumie też, że bardzo ważną rzeczą są wpływy do budżetu.

Ryszard Iwanowski zwrócił się do Przewodniczącej, czy może zabrać głos?

Przewodnicząca Rady J. Karaś udzieliła Mu głosu.

R. Iwanowski poinformował, że nie jest ani przeciwnikiem, ani zwolennikiem budowy farm wiatrowych. Jest gorliwym zwolennikiem logicznego planowania takich inwestycji. Nie rozumie, dlaczego i skąd się bierze to, skoro proces planowania jest taki dokładny, że w wielu miejscowościach są negatywnie opinie o tych istniejących farmach. Przykładów negatywnych jest bardzo wiele. Zwrócił się z pytaniem do Inwestora, czy jest gotowy rozpocząć inwestycję bez zgody RDOŚ?

Inwestor Xavier Canals odpowiedział, że w 2008 r. została uchwalona nowa ustawa środowiskowa. W jej efekcie utworzono nowy organ uwzględniający i opiniujący inwestycje oddziaływające na środowisko. Przed tym okresem dużo inwestycji otrzymało decyzje środowiskowe od organu, który nie był w pełni uprawniony. Pierwsze inwestycje zostały dokonane na podstawie innej procedury niż obowiązującej dziś, to znaczy bez konsultacji społecznych. Odnośnie drugiego pytania odpowiedział, że nie są w stanie budować farm wiatrowych bez zgody od RDOŚ.

Wójt stwierdził, że w Polsce jest syndrom świętokrzyski. Jest dobre, gdy stoi na działce obok, a nie na mojej. Jeżeli inwestycje są realizowane na dużych działkach, to wówczas budzą mniej konfliktów.

R. Iwanowski poinformował, że aktualne prawo pozwala na budowanie dość blisko farm, tj. w odległości mniejszej niż 3 kilometry. Czy pośpiech w przypadku tej inwestycji nie wynika z tego, że jest projekt ustawy, która mówi, że wymaganą odległością będzie minimum 3 kilometry od miejsca zabudowań do farm wiatrowych?

Inwestor Xavier Canals odpowiedział, że owszem, wie o istnieniu prac w tym zakresie, ale pośpiech nie wynika z tego, bo wpływ na to mają również unijne dyrektywy. Ponadto nie wiadomo, czy projekt wejdzie w życie. Dodał, że budowa farm wiatrowych w tak dalekiej odległości nie jest opłacalna, a czynnik ekonomiczny ma znaczenie. Proszę wskazać w Polsce, gdzie można w odległości 3,5 kilometrów zlokalizować farmę?

R. Iwanowski oświadczył, że pomijając kwestie ekonomiczne, uważa, że nie byłoby problemu, gdyby te farmy postawiono dalej od zabudowy. Zwłaszcza z uwagi na to, że jest to kwestia sporna. A sam o sobie mówi, że jest zwolennikiem logicznego planowania inwestycji.

Inwestor Xavier Canals stwierdził, że mamy dyrektywy unijne, od 7 lat próbujemy ustalić miejsce, by było opłacalne. Uznali, że ta lokalizacja to Dobieszewo.

R. Iwanowski stwierdził, że rozumie względy ekonomiczne, w momencie gdyby inwestorzy odsunęli inwestycję od nieruchomości.

Przewodnicząca rady Jadwiga Karaś zamknęła dyskusję nad projektem uchwały.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poprosiła Wiceprzewodniczącą A. Łomżę o odczytanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia miejscowego planu zagospodarowania

przestrzennego dla obszarów położonych w rejonie miejscowości Dobieszewo, w obrębach Dobieszewo, Dębница Kaszubska Leśnictwo oraz Starnice z przeznaczeniem pod budowę elektrowni wiatrowych,

Wiceprzewodnicząca Rady A. Łomża odczytała projekt uchwały /załącznik Nr 6 do protokołu/.

Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie nad przyjęciem uchwały w sprawie przyjęcia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w rejonie miejscowości Dobieszewo, w obrębach Dobieszewo, Dębница Kaszubska Leśnictwo oraz Starnice z przeznaczeniem pod budowę elektrowni wiatrowych.

W wyniku głosowania miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego został przyjęty / 7za, 1 przeciw, 5 wstrzymujących/.

Uchwała otrzymała nr XXXIV/247/2013 i stanowi załącznik Nr 17 do protokołu.

g)

Przewodnicząca Rady J. Karaś poprosiła Wiceprzewodniczącą A. Łomżę o odczytanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dębница Kaszubska oraz przyjęcia tekstu jednolitego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dębница Kaszubska wynikającego z tej zmiany.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Łomża odczytała projekt uchwały /załącznik Nr 7 do protokołu/.

Projektodawca zgłosił uwagę formalną, dotyczącą „literówki”. Poinformowała, że w § 2 powinien być wskazany pkt. 4 a nie 6, gdyż obowiązuje umowa.

Wójt stwierdził, że intencjami jakie kierowały jego działaniami przy zmianie studium, były wszystkie obostrzenia Parku Krajobrazowego, które są bardzo wymagające i rygorystyczne. Na przykład w Niemczewie i Goszczynie mamy znaczące pokłady piasku żwiru, ale nie można go ruszyć, bo należy do terenu Parku. Kierowaliśmy się zasadą ekologiczności. Jest kolizja czy energia wiatrowa jest ekologiczna, czy nie? Pojawiają się wątpliwości, gdyż nie jest to urządzenie doskonałe, ma swoje wady i zalety. Uwzględniając wszystkie czynniki, zaproponowaliśmy teren Motarzyno-Budowo-Niepogłędzie. Jest to w otulinie. RDOŚ uważa, że widok z tej drogi jest nieładny. Uważa, że odległość jednego kilometra jest sensowną odległością. Tzw. „wichrowe wzgórze” czy inaczej „góra śmierci” są to użytki ekologiczne, zagrodzone lasem. Poinformował, że za moment poprosi autorkę projektu, która dokładnie przedstawi to Radnym. Z Budowa do przyłącza jest daleko. Jeśli proponujemy pewne tereny, to najpierw jest studium, a potem plan. Ponadto teren ten leży daleko od wszelkich użytków ekologicznych. Do przyłącza, w przypadku Budowa, jest kilkadziesiąt kilometrów, bo aż do Żydowa. Jeżeli proponujemy pewne tereny, to studium ustala kierunki rozwoju, przy Planie jest to bardziej dokładne. Mamy oświadczenie inwestora, że z tego 'spornego terenu' zrezygnuje. Ponadto poinformował, że musimy pogodzić nasze rozumne planowanie z ofertą inwestora. Nie chce nikogo wprowadzać w błąd, najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo ludzi. Należy podjąć decyzję, a przy tym uszanować wolę mieszkańców, inwestora oraz Rady.

Autorka projektu Irena Romasiuk poinformowała, że były próby wprowadzania tych terenów pod farmy wiatrowe na etapie tworzenia studium. Jednak nie przeszło to. W związku z tym zaczęliśmy od planów - otrzymaliśmy zgodę i musieliśmy cofnąć się do studium. Uzgodnienie na etapie Planu miejscowego ma uzasadnienie. Odsuwamy się z potencjalnym miejscem lokalizacji. Zostało wydane oświadczenie, że rezygnujemy z 2 wiatraków z uwagi na interes społeczny mieszkańców. Zmienia się cały kierunek studiów. W treści są niewielkie odniesienia do aktów prawnych. Na temat projektu zmiany studium odbyła się debata publiczna. Zgłoszono do niej dwa wnioski. Jeden dotyczył

przedstawienia bilansu zysków po przystąpieniu do realizacji tego zadania dla gminy, a drugi dotyczył odległości od zabudowań mieszkalnych. Poinformowała, że wnioski zostały odrzucone. Odnośnie pierwszej z uwag trudno jest cokolwiek oceniać. Projekt Planu miejscowego zagospodarowania jest przygotowywany i będzie on dopiero opracowywany, a później będzie możliwość wglądu do niego. Wówczas zostanie ustalony bilans zysków i strat. Wartość mieszkań w Budowie może poprzez to zmaleć. Jest to kwestia subiektywna. Ktoś może mieć wrażenie, że elektrownie wiatrowe powodują u niego pogorszenie stanu zdrowia. Uwagę tę proponuje się odrzucić. Było także jedno pismo, które popiera budowę wiatraków.

Radny M. Olech wypowiedział się odnośnie oświadczenia, które złożył inwestor, gdzie zastrzegł, że nie będzie stawiał 2 wiatraków na 'spornym' terenie. Stwierdził, że nie jest ono sporządzone aktem prawnym, poświadczony notarialnie ani inaczej. W taki sposób on też może oświadczyć.

Projektantka I. Romasiuk poinformowała, że projekt planu nie jest jeszcze opracowany, jest to etap polityki społecznej. Jeszcze jest w trakcie opracowywania. Zmiana projektu wymaga powtórzenia procedury, jest to też dosyć kosztowne.

Radny K. Żukowski zapytał, czy został złożony projekt planu według nowego studium w Powiatowej Komisji Urbanistycznej?

Projektantka I. Romasiuk odpowiedziała, że tak, był.

Radny K. Żukowski zwrócił się z pytaniem, czy taką procedurę się praktykuje, gdyż nie był on informowany, że mają miejsce już procedury związane z Planem.

Projektantka I. Romasiuk stwierdziła, że organem kierującym było RDOŚ, dlatego najpierw dążono do uzyskania opinii innych organów. Poinformowała, że uzyskali wszystkie pozytywne uzgodnienia, dlatego poszli dalej. Studium też tam było opiniowane i ma pozytywną opinię. Jedyną zmianą w studium była zmiana kierunków. Była też uwaga, czy jest sensowne umieszczanie tam tych wiatraków.

Radny K. Żukowski odniósł się do oświadczenia inwestora, zwrócił się z zapytaniem, czy inwestor będzie uwzględniał w planach sporny obszar, czy będzie go pomijać?

Projektantka I. Romasiuk odpowiedziała, że robi tak, jak mówi zamawiający, czyli Pan Wójt.

Radna A. Łomża stwierdziła, że wolą Rady było, aby ten teren wyłączyć. Potem odbyło się spotkanie Wójta, Inwestora, Radnego i Sołtysa. Poinformowała, że teraz widzimy, co widzimy i nie wie, czy to jest zgodne z prawem. Zapytała, co się stało, że te ustalenia przestały obowiązywać?

Wójt poinformował, że te tereny, w porównaniu do innych są pewne, pod tym względem, że wiatraki będą tam mogły stać, a w przypadku innych nie wiadomo. Tam pewne, że mogą stać. Inwestor zainteresował się nimi. Rada zajęła stanowisko. Ponadto stwierdził, że zaprosił na sesję, aby ten teren wykreślić. Poinformował, że chce, aby było uczciwie i do momentu opracowania planu tego terenu ma nie być.

Radny P. Pałubicki prosi o przyniesienie mapy i załącznika, który był przedstawiany wczoraj Komisji, na którym rozrysowano lokalizację 28 wiatraków.

Wójt prosi o wypowiedź Pana Marcina Botwinionka- referenta ds. ochrony środowiska.

Pan M. Botwinionek- referent ds. ochrony środowiska poinformował, że procedura, która się toczy, wygląda następująco: jest złożony drugi wniosek na 20 turbin, który obejmuje większy teren niż przedstawiony, gdyż wiatraki mają być bardziej rozproszone. Trwa procedura – rozpoczęto proces wydania decyzji o oddziaływaniu na środowisko, na 20 turbin – obszar szerszy niż studium, bo obejmuje 4 strony Budowa. W danej chwili jest złożony wniosek i informacja od Sanepidu, że jest potrzebny Raport. Odległości od ludzi, zwierząt i zabudowań są zachowane.

Radny P. Pałubicki przedstawił na mapie lokalizację wiatraków na „spornym terenie”. Zwrócił się z pytaniem, czy jest zagrożenie, że może powstać tam podwojona liczba wiatraków?

Pan M. Botwinionek poinformował, że nie mogą się kumulować obie inwestycje. Drugi wniosek blokuje pierwszy, ale może przyczynić się do ich zwiększenia. Póki co jest planowane przedsięwzięcie. Podkreślił jednocześnie, że liczba 55 turbin jest nierealna.

R. Iwanowski zapytał, co w przypadku, gdy przyjdzie trzeci inwestor? Problem jest taki, że plan miejscowy można bardzo łatwo odrzucić. Uważa, że debata powinna zostać także ogłoszona w okolicznych sołectwach.

Projektantka I. Romasiuk odparła, że wcale nie tak łatwo.

R. Iwanowski poinformował, że nie jesteśmy oszołomami i prosimy o odłożenie sprawy, aby ją jeszcze raz przedstawić mieszkańcom. Ponadto zwrócił się z pytaniem, czego dotyczy pozytywna opinia RDOŚ i gdzie ona jest? Gdzie i w jaki sposób była ogłoszona debata publiczna, na której były 3 osoby?

Projektantka I. Romasiuk stwierdziła, że jeżeli będzie problem z formalno-prawną oceną projektu, pierwszym organem jest wojewoda, on sprawdza zasadność. Cała dokumentacja jest w aktach urzędu i wojewoda może ją sprawdzić. Poinformowała, że publiczne wyłożenie obejmuje okres 3 miesięcy.

Pani Danuta Matyszewska poinformowała odnośnie ogłoszenia, że było ono umieszczone w prasie lokalnej i zostało również wysłane do poszczególnych sołtysów. Informuje, że może przynieść i pokazać listy oraz zwrotne potwierdzenia odbioru.

Radny K. Żukowski poinformował, że problemem jest to, że w ogłoszeniu nie ma informacji o tym, że konkretnie chodzi o Budowo.

Pani Danuta Matyszewska stwierdziła, że ogłoszenie było w sprawie zmiany studium.

R. Iwanowski proponuje, żeby wstrzymać się, wrócić do procedury i wytłumaczyć mieszkańcom, porozmawiać i uzgodnić. Ludzie nic nie wiedzą, plotka idzie swoją siłą. Sam będzie popierał, aby wiatraki były w odległości takiej, że nie będą przeszkadzać mieszkańcom. Uważa, że należy to uspokoić, dogadać się, gdzie będą wiatraki. Myśli, że opóźnienie o 2 tygodnie nie będzie miało aż takiego znaczenia.

Projektantka I. Romasiuk uznała, że 2 tygodnie nie wystarczą, potrzeba co najmniej miesiąca. Poinformowała, że wszystko zostało wykonane zgodnie z ich kompetencjami.

R. Iwanowski stwierdził, że to nie chodzi tylko o miejscowość Budowo, należy uzupełnić, doinformowanie mieszkańców innych okolicznych miejscowości. Wydaje mu się, iż słuszne byłoby chwilowe wstrzymanie dalszej realizacji inwestycji i w tym czasie doinformowanie mieszkańców. Wytłumaczenie ludności, gdzie mają być wiatraki, że jest dwóch inwestorów i inne.

Radny P. Pałubicki stwierdził, że jest możliwość blokowania. Społeczeństwo do końca nie wiedziało, co się dzieje. Była wola Rady całkowitego wyłączenie tego terenu. Chodzi o dogadanie się i doprecyzowanie tematu. Dzisiaj chce mieć wiedzę, ile będzie tych wiatraków i o jakiej mocy. Dzisiaj, co prawda mówi się tylko o studium, ale boi się podobnej sytuacji, jak z Dobieszewa.

Radny K. Żukowski stwierdził, że nie mówimy konkretnie.

Radny P. Pałubicki uznał, że społeczeństwo nie było do końca poinformowane. Ponadto wolą Rady było wyłączenie tego terenu. Poinformował, że jak był tworzony poprzedni plan, to Łabiszewo wolą mieszkańców wyłączono. Nie było procedury uzgodnieniowej, wołały to odłożyć na pewien czas.

Wiesława Richert zapytała, czy Radni i gmina robią to w uzgodnieniu z właścicielem gruntów, bo w jej przypadku było to robione bez jej wiedzy. Stwierdziła, że składała protesty. Uważa, że dużo pieniędzy zostało zmarnowanych, stąd chciała się dowiedzieć, jak jest w tym przypadku?

Wójt odpowiedział, że oczywiście właściciel wie o planowanych zmianach. Właścicielem jest osoba prywatna, która wyraża na to zgodę. Każde planowanie jest obarczone ryzykiem. Jeśli chodzi o informowanie mieszkańców, to procedura przewiduje, że jeśli jest do 20 osób, to informuje się osobiście, a jeśli powyżej, to wysyła się obwieszczenie. Ponadto Wójt przeprosił za te pewne niedomówienia i zapewnił, że na etapie planu

dopilnuje, aby odbyły się debaty we wszystkich sołectwach i mieszkańcy odpowiednio zostaną o tym poinformowani. Na dalszym etapie wszystko odbędzie się za zgodą Rady i mieszkańców. Poprosił o przyjęcie tego projektu i gwarantuje, że dopilnuje, aby uniknąć tych uchybień.

Stanisław Olik zabrał głos w sprawie odległości, która nie odpowiada mieszkańcom. Poinformował, że to samo jest na Zachodzie, gdzie wiedzą, iż popełnili błąd. Teraz stawiają wiatraki nad morzem. Prosi, aby nie powielać ich błędów.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zamknęła dyskusję.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zarządziła głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały w sprawie uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dębica Kaszubska oraz przyjęcia tekstu jednolitego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Dębica Kaszubska wynikającego z tej zmian.

W wyniku głosowania zmiana studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy nie została przegłosowana /0 za, 2 przeciw, 11 wstrzymujących/. (Radny M. Mnich nieobecny podczas głosowania)

Radna E. Fryckowska zwróciła się z prośbą do Przewodniczącej Rady J. Karaś, by oddała głos Pani Iwonie Warkockiej – dyrektor Szkoły Podstawowej w Gogolewie.

Przewodnicząca Rady J. Karaś udzieliła głosu p. I. Warkockiej.

Pani I. Warkocka oświadczyła, że kończy się Jej okres dyrektorowania w szkole w Gogolewie. Tę funkcję sprawowała przez 10 lat. Podziękowała za współpracę. Poinformowała, że sądzi, iż zostawia szkołę w dobrej kondycji. Nie jest jedynie zadowolona z sytuacji w szkole w Borzęcinie. Potrzeba tam wielu inwestycji i wielu działań. Zwróciła się z prośbą do Rady, aby wspierali jej następczynię. Szczególne słowa podziękowań skierowała do Przewodniczącej J. Karaś, która jest dla niej nieocenionym wzorem. Wyraziła atencję za słowa wsparcia i podpory. Podziękowała za współpracę i ma nadzieję, że ich drogi się nie rozchodzą. Poinformowała, że kończy się dla niej pewien etap, a zaczyna następny.

h)

Przewodnicząca Rady J. Karaś poprosiła Wiceprzewodniczącą A. Łomżę o odczytanie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej położonej w miejscowości Dębica Kaszubska.

Wiceprzewodnicząca Rady A. Łomża odczytała projekt uchwały /załącznik Nr 8 do protokołu/.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że projekt był omawiany na posiedzeniach wszystkich komisji.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zwróciła się z zapytaniem, czy Radni mają uwagi do projektu uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zarządziła głosowanie nad projektem uchwały.

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących/.

(Radna I. Tabaka nieobecna podczas głosowania)

Uchwała otrzymała nr XXXIV/248/2013 i stanowi załącznik Nr 18 do protokołu.

Ad 3

Jadwiga Karaś – Przewodnicząca Rady poprosiła Wiceprzewodniczącą Rady A. Łomżę o przedstawienie Planu zbycia i obciążania nieruchomości na terenie Gminy

Dębница Kaszubska z dnia 20 sierpnia 2013 roku /załącznik nr 9 do protokołu/ .
Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że Plan był omawiany na posiedzeniach komisji Rady.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś zwróciła się z zapytaniem, czy Radni mają uwagi do Planu.

Radny P. Pałubicki zwrócił się z wnioskiem o wykreślenie z punktu 2 działki nr 311, z uwagi na to, aby poczekać i najpierw sprzedać działkę 307, a dopiero później 311.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zarządziła głosowanie nad wnioskiem.

Głosowanie w sprawie wniosku Radnego P. Pałubickiego /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących/.

Radny P. Pałubicki wypowiedział się także na temat działki 334/1 – proponuje, aby sprzedać na polepszenie warunków, wyhaczyć, a później sprzedać chętnemu.

Wójt poinformował, że idzie cała działka. Odnośnie punktu 5 – sprawa zbycia lokalu najemcy- proponuje, aby zaproponować mu w pierwszej kolejności, żeby kupić.

Radny I. Ziółkowski zwrócił się z pytaniem, czy gmina pomoże temu najemcy, bo jest to osoba w podeszłym wieku.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zarządziła głosowanie w sprawie przyjęcia Planu zbywania i obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębница Kaszubska z dnia 20.08.2013 r. z uwzględnieniem wniesionej zmiany.

W wyniku głosowania Plan zbywania i obciążania został przyjęty jednogłośnie /13 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących/.

/przy głosowaniu nieobecna I. Tabaka/.

Radny M. Olech poinformował, że zawiadomienie o konsultacjach społecznych zostało przyjęte przez Sołtysa, gdyż podpisał zwrotkę, że przyjął informację o obwieszczeniu i odebrał materiały o afiszowaniu. Podpisał także , że obwieszczenie było wywieszone.

Radny K. Żukowski zwrócił się z informacją, aby dopisywać, że „dotyczy Budowa”. Wie, że nie wymaga tego Ustawa, ale prosi, aby dopisywać, gdyż wówczas mieszkańcy będą bardziej doinformowani.

Ad 4

Przewodnicząca Rady Gminy Jadwiga Karaś poprosiła Wójta Gminy o złożenie sprawozdania z działalności między Sesjami.

Wójt Gminy złożył sprawozdanie z działalności za okres od dnia 01 sierpnia do dnia 28 sierpnia 2013 r. /sprawozdanie stanowi załącznik Nr 10 do protokołu/.

Przewodnicząca Rady Gminy Jadwiga Karaś poprosiła o złożenie sprawozdania z wykonania uchwał.

Sprawozdanie z wykonania uchwał za okres od 01 do 28 sierpnia 2013 r. przedstawiła Sekretarz Gminy /załącznik Nr 11 do protokołu/.

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś otworzyła dyskusję nad sprawozdaniami.

Radny M. Olech zwrócił się z zapytaniem o inwestycje na hydroforniach.

Wójt stwierdził, że w Dębnicy Kaszubskiej musi być zapewniona dostawa wody, będą budowane zbiorniki. Prosił o Plan Miejskowy dla Dębnicy, prosi o podjęcie działań w tym kierunku, bo niedługo sobie nie poradzimy z tym tematem. Nie możemy uporać się z poprawą stanu dróg, zbiornikami retencyjnymi. Mamy oświetlić całe Osiedle Północ, tak są środki dzielone.

Radny K. Żukowski uważa, że jest to drogi projekt, 14 lamp za taką cenę. Uważa, że możemy to załatwić taniej. Zapytał, czy projekt został do końca przemyślany?

Radny I. Ziółkowski prosi o informacje dotyczące planowanej budowy fermy chowu tuczników.

Wójt poinformował, że ta ferma na 1400 szt. ma powstać na działce pod lasem na Dudzicze. Z wnioskiem wystąpił nasz mieszkaniec.

Radny I. Ziółkowski zwrócił się z zapytaniem, czy jest to nasz radny powiatowy?

Wójt poinformował, że tak. Nie wie, jak to zostanie potraktowane.

Radny I. Ziółkowski zwrócił się z zapytaniem, w jakiej odległości od działek budowlanych, których jest on właścicielem, ma powstać ta ferma?

Radny P. Pałubicki poinformował, że zostanie odpad gnojowicy, odpady stałe, gdzie będzie się tego pozbywał? Zapytał, jaka jest technologia tego obiektu.

Radna A. Łomża uważa, że może tą inwestycję należy zablokować?

Wójt stwierdził, że jak nie ma planu, to się nie da.

Radny P. Pałubicki poprosił o informacje dotyczące katastrofy budowlanej, o której wspomniał Wójt.

Wójt stwierdził, że zawalił się budynek prywatny w Dobrej, są dwie osoby poszkodowane.

Radny P. Pałubicki prosi o informacje dotyczące drugiego inwestora Farmy Wiatrowej w Budowie – kto to jest i jeżeli nie ma zgody, to czy może występować? Zwrócił także uwagę na fakt, że droga wojewódzka 210 na odcinku pomiędzy Budowem a Motarzynem miała być wylana na odcinku 1500 m. Jest wylane 700 m, kto „zwinął” 800 m asfaltu? – uważa, że powinna być interwencja u Marszałka.

Radny A. Ślipek poinformował, że zostawili taki kawałek pomiędzy nowo wylanymi odcinkami.

Wójt odnośnie drugiego wniosku na budowę Farmy Wiatrowej w Budowie poinformował, że z takim wnioskiem wystąpił mieszkaniec Wrocławia, pasjonujący się takimi inwestycjami. Z informacji jakie posiada, składa on wnioski w różnych częściach Polski. Jest to dopuszczalne prawem. Inwestor prawdziwy, by to inaczej prowadził, a taki zgadza się na obostrzenia. Tak przewiduje prawo i nie może tego odrzucić. Odnośnie drogi 210 poinformował, że jest to podbudowa. Pozostała część, ta właściwa, ma być wykonana na odcinku 1500 m.

Radny P. Pałubicki mniema, że powinna być zrobiona już teraz, brak informacji, że jest niewłaściwe oznakowanie.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała o stanie drogi do Brzezińca. Oddała głos mieszkańcom.

Justyna Witman pokazała, jakim gruzem wysypano tę drogę. Są tam częste awarie. Była obietnica wyłożenia płyt, zastanawia się, co dalej z tym tematem? Zwróciła się do Wójta, że im obiecywał. Zaprosiła Wójta ponownie do wizyty na tej drodze. Zapytała, co dalej ze złożonymi zobowiązaniami? Wójt obiecywał. Stwierdziła, że pracują w okolicach i muszą dojeżdżać do pracy korzystając z tej drogi. Zastanawia się, kto im zapłaci za naprawy ich samochodów? Poinformowała, że jeżeli nie zostaną podjęte kroki w celu naprawy tej drogi, to będą duże konsekwencje.

Wójt stwierdził, że dwa tygodnie temu po długich i niezrozumiałych rozmowach, dopiero teraz uporządkowano przekazanie tej drogi z Powiatu do Nadleśnictwa. Lasy przejęły tę drogę. Lasy w 2012 r. wydały 7,5 mln złotych na remonty dróg. Nadleśnictwo jest to samodzielny podmiot, Starostwo również. Starostwo deklaruje, że wygospodaruje płyty, trzyma się tych ustaleń. Do każdego remontu dróg powiatowych prowadzonego na terenie gminy samorząd dokłada 50%. Starostwo ze swojej strony, do naszych remontów nic nie dokłada. Wiecie, że jest to droga powiatowa. Jeżeli nie ma przejazdu, to musi Wójt. Starostwo słupskie jest w kraju najlepsze. Droga pomiędzy Podolem a Maleczkowem jest pięknie wyłożona. W Dębicy Kaszubskiej drogi leśne też są takie, jak do państwa. Jest to partner bogaty. Od dawna wykazywał wolę przejęcia. Nie wie, dlaczego tak długo to odwlekano?

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że prosi o to, aby zainteresowani w tej sprawie udali się do powiatu lub Nadleśnictwa. Tam powinni Państwu pomóc.

Wójt poinformował, że droga jest starosty.

Justyna Witman oświadczyła, że przedstawiciel starosty był i obiecywał. Był dyrektor ZDP wraz z Wójtem i obiecywali rozwiązać ten problem. A teraz my mamy dalej walczyć, to jest

odbijanie piłeczki. Komu mamy wierzyć?

Przewodnicząca Rady J. Karaś zauważyła, że jako Rada, niewiele mogą działać.

Barbara Bibułka zapytała, dlaczego oni, zwykli obywatele, są odsyłani między urzędami? „My tu mieszkamy i prosimy Was o pomoc”. Zwracają się do Radnych o taką pomoc, z uwagi na to, że są ich reprezentantami.

Przewodnicząca Rady J. Karaś odpowiedziała, że ma nadzieję, iż Wójt podejmie odpowiednie działanie.

Justyna Witman poinformowała Radnych, że gdy jej ojciec był chory, musiała go oddać do hospicjum, bo lekarz, pogotowie, pielęgniarka nie chcieli przyjeżdżać do ich miejscowości. Mają 3 takie osoby, które wymagają opieki medycznej. Jest to przykre w XXI wieku.

Przewodnicząca J. Karaś stwierdziła, że w Dębnicy Kaszubskiej także wiele dróg wymaga natychmiastowych napraw i remontów..

Radny P. Pałubicki poinformował, że nie zgadza się z podziałem dróg na krajowe, wojewódzkie, powiatowe, itp. Z tego co widzi, jest zdziwiony i zaskoczony jakością materiału, jakiego użyto do bieżącego remontu tej drogi. Ktoś zlecił i zapłacił za remont bieżący tej drogi. Wykonawca wywiózł śmieci zamiast materiału odpowiedniej jakości. Jego zdaniem, ten kto zlecił i kto za to zapłacił, powinien także zapłacić za szkody wyrządzone w samochodach osób korzystających z tej drogi. Ludzie przyszli, jako nasi wyborcy i przez Urząd Wójta powinniśmy im pomóc. Tam potrzeba inwestycji. Ten temat należy załatwić.

Radna E. Fryckowska poinformowała, że w poniedziałek, najpóźniej, złoży interpelację u Wójta w tej sprawie.

Pani Witman poinformowała, że wojna o remont tej drogi trwa już przynajmniej od 4 lat.

Mieszkaniec Brzezińca poinformował, że tę drogę niszczą ZUL-e, które na zlecenie Lasów Państwowych wywożą drewno. Dlaczego nikt nie dopilnuje, aby ją naprawili ci, co ją niszczą? To są pośrednicy. „Wy macie nam pomóc, nas chronić.”

Mieszkaniec Brzezińca poinformował, że w tej sprawie pisali niejedno pismo, nie otrzymali żadnej odpowiedzi. W gruzie znaleziono także części nagrobków poniemieckich, jest to bardzo niesympatyczne.

Wójt – powiat zleca to firmom prywatnym. Takie elementy, jak państwo przedłożyliście, mogą się trafić, nie mówię że nie, ale części nagrobków - to trochę przykre. Ma obiecane od dyrektora Ożarka płyty, ale ich nie ma.

Mieszkaniec Brzezińca stwierdził, że w materiale użytym do wypełnienia dziur było także obuwie, folie, szmaty i tego nie można było wyjąć. Wójt zlecił wyrównanie, a wyrównanie wyciąga wszystkie elementy na zewnątrz. Zapraszają na drogę.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zaproponowała, aby zaprosić na następną sesję przedstawicieli Nadleśnictwa i Starostwa.

Wójt poinformował, że na jutro jest umówiony z dyrektorem Ożarkiem i na pewno ten temat będzie omawiany.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że to nie jest tylko ten problem, takich problemów mamy dużo więcej.

Wójt stwierdził, że ci co wywożą, także płacą podatki i nie można im tego zakazać. Drogi nie są przygotowane do takiego obciążenia.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że my też płacimy.

Przedstawiciel Brzezińca zauważył, że nie wszyscy płacą podatki, przykładowo ciągniki wykorzystywane przy zrywce są niezarejestrowane.

Radny P. Pałubicki oświadczył, że całe nieporozumienie wynika ze złej interpretacji „moje-twoje”. Jak proponujemy ograniczenie tonażu, to dopiero następuje poruszenie, ale tu potrzebna jest także współpraca ze Starostwem. Lasy remontują wszędzie tam, gdzie nie korzystają mieszkańcy. Może przez nagłaśnianie takich sytuacji zmieni się ich nastawienie do tego tematu.

Radny K. Żukowski stwierdził, że droga jest w trakcie przekazywania do Nadleśnictwa,

ograniczenie tonażu teraz nic nie da. Chodzi o to, by na tę chwilę pomóc tym mieszkańcom. Taką wiedzę ma od Przewodniczącego Rady Powiatu.

Radny I. Ziółkowski stwierdził, że p. Stus za dużo obiecuje, a później nic z tych obietnic nie wychodzi.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że Rada przyjęła ich problem do wiadomości.

Radny I. Ziółkowski poinformował, że należy indywidualnie zgłaszać szkody w sądzie.

Ad 5

Przewodnicząca Rady Gminy Jadwiga Karaś poprosiła Przewodniczących Komisji Rady o złożenie sprawozdania z działalności między sesjami.

a/

Przewodnicząca Komisji Kultury i Oświaty Elżbieta Fryckowska poinformowała, że Komisja w okresie międzysesyjnym spotkała się na jednym posiedzeniu, na którym omawiano materiały na dzisiejszą sesję Rady Gminy.

b/

Przewodniczący Komisji Infrastruktury i Budżetu Karol Żukowski poinformował, że Komisja w okresie międzysesyjnym spotkała się na jednym posiedzeniu, na którym omawiano materiały na dzisiejszą sesję Rady Gminy.

c/

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Paweł Pałubicki poinformował, że Komisja w okresie międzysesyjnym spotkała się na jednym posiedzeniu, na którym także omawiano materiały na dzisiejszą sesję.

Ad 6

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś poprosiła Radnych o składanie interpelacji.

Radna A. Łomża zwróciła się z pytaniem, czy to nasze ZGK wysypało ten gruz.

Wójt odpowiedział, że nie. Była to firma prywatna, która została wyłoniona przez Starostwo do wykonania remontu tej drogi.

Radny Z. Bojanowski zauważył, że w Gałęzowie, przy kruszeniu gruzu pozyskanego z rozbiórki obiektów popegeerowskich, jest używana bardzo dobra kruszarka i w tym gruzie na pewno nie znajdują się takie elementy, jak przedstawili nam mieszkańcy Brzezińca.

Radna E. Fryckowska złożyła interpelację o podjęcie natychmiastowych działań w celu poprawy stanu drogi prowadzącej do Brzezińca.

Wójt poinformował, że już jutro w tej sprawie odbędzie rozmowy z Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych.

Przewodnicząca Rady J. Karaś oświadczyła, że trudno jej się pogodzić z tym, że lasy nie ponoszą odpowiedzialności za stan dróg.

Radna I. Tabaka poinformowała, że w Motarzynie na odcinku 60 m zniszczono chodnik – samochód z drewnem zawracał i uszkodził. Nikt nie zdążył nawet zapisać numerów rejestracyjnych.

Radny K. Żukowski stwierdził, że należy uświadamiać mieszkańców. Nadleśnictwo jest bardzo ważnym partnerem, popełniłmy trochę błędów w kontaktach z tym partnerem. Uważa, że należy odbudować poprawne relacje, przede wszystkim z Nadleśnictwem Leśny Dwór.

Wójt poinformował, że miło się żniwuje przez cały rok. Stwierdził, że traktują nas, jak biednych. Nadleśnictwo Łupawa daje 80% na drogę w Podolu Małym.

Ad 7-8

Przewodnicząca Rady Jadwiga Karaś poprosiła o składanie wniosków i zapytań.

Przewodnicząca Rady J. Karaś zwróciła się z pytaniem do Wójta, jaka jest przyczyna złych relacji z Nadleśnictwem?

Wójt poinformował, że w skali województwa, na terenie naszej gminy zostało zrobionych wiele dróg, ale nikt w to nie wierzy. Na ul. Wysokiej w Dębnicy Kaszubskiej sprzedano mieszkania wraz ze współudziałem w drogach. Teraz gmina musi od mieszkańców odkupić ich udziały. Jego zdaniem to Nadleśnictwo powinno wyremontować tę ulicę i przekazać do urzędu. To ten sam Skarb Państwa. Jest budowana sieć kanalizacyjna, która biegnie w pasie leśnym. Pękła rura. Ile on się nasłuchał na ten temat, ile mu się „oberwało”.

Radny A. Ślipek stwierdził, że w Budowie jest też taka sama sytuacja. Drogi przy budynkach popegeerowskich zostały przy pomocy ANR wyremontowane, a z drogami przy byłych budynkach leśnych jest także problem.

Przewodnicząca J. Karaś poinformowała, że wiemy o co chodzi.

Radna E. Fryckowska poinformowała, że przy drodze do Skarszewa, jak się skręca w lewo do lasu, w ostatnich dniach pojawiło się nowe, dzikie wysypisko śmieci (telewizory, materace, wersalki).

Wójt poinformował, że na terenie ZGK jest wydzielone miejsce na składowanie tych przedmiotów. Mieszkańcy z tego nie korzystają. Pojawiają się także firmy, które ogłaszają zbiórkę sprzętu AGD z wystawek. Okazuje się, że te firmy podjeżdżają, „patroszą” miedź, a to co pozostaje bez wartości, ładuje w lesie.

Radna E. Fryckowska zgłasza także problem zalania garażu i piwnicy p. Drozdzińskiej w okresie 19-20.08.br. Poszkodowany był u Pana, Pan wykonał telefon. Miał ktoś być i ocenić, co jest powodem zalewania, nikt się nie zjawił. Jej zdaniem problemem jest złe wyprofilowanie tej ulicy.

Wójt poinformował, że zalanie spowodowane jest tym, że nie ma odprowadzenia z drogi powiatowej. Jest propozycja, by założyć próg przy wjeździe na ul. Sportową. Udało się uniknąć większych nieszczęść. Mamy ten problem do rozwiązania z Dyrektorem ZDP. Jesteśmy po wstępnej rozmowie na ten temat.

Przewodnicząca Rady J. Karaś stwierdziła, że droga nie jest zrobiona zgodnie z projektem. Komuś nie pasowały przyjęte w dokumentacji technicznej rozwiązania. Zaproponowano przechył w drugą stronę. Nie byłoby dzisiaj problemu, gdyby się uparli na etapie jej wykonywania i nie wyrazili zgody na zmiany w dokumentacji wykonawczej. U niej, na jej wniosek, zainstalowano kratkę i ma spokój.

Wójt stwierdził, że jest to profil w stronę mieszkań, gdyby był w inną stronę, to wjazd do garażu - „garb” byłby wyższy. Trzeba przechwycić wodę z drogi powiatowej.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że gdyby był zgodnie z I projektem, to nie byłoby problemu. Nie korzystają z garażu, bo nie może wjechać.

Radna E. Fryckowska odniosła się do pierwszego protokołu pokontrolnego dotyczącego egzaminów klasyfikacyjnych w Gimnazjum. W protokole wspólnego posiedzenia komisji zapisano słowa p. dyrektor gimnazjum, że egzaminy klasyfikacyjne dla uczniów pobierających naukę w trybie indywidualnym przeprowadzili fachowcy z innych placówek. Prosi o informację i odpowiedź pisemną na następujące pytania:

- co to znaczy, że egzaminy odbyły się z udziałem „fachowców” z zewnątrz,
- prosi o podanie przepisów, na podstawie których w pracach tej komisji brały udział osoby z zewnątrz,
- dlaczego komisja składała się z „fachowców”, a nie z naszych nauczycieli, czyżby nie było takowych w naszym gimnazjum?

Poinformowała, że odpowiedzi nie spodziewa się w trakcie tej sesji.

Radny I. Ziółkowski stwierdził, że narasta problem śmieci. Mieszkańcy gminy za mało wiedzą na ten temat, bo cały czas jest niewiedza. Nawet na temat utworzonego punktu w ZGK wiedza jest niewielka. Odnośnie pojemników też jest to samo. Uważa, że należy nadal prowadzić kampanię uświadamiającą. Nie wie, czy w formie ulotek, czy plakatów.

Sołtys Z. Żuk poinformował, że zgłosili do ZGK oraz do Wójta, że połowa mieszkańców Łabiszewa nie oddała śmieci. Trzy osoby wystawiły pojemniki. Stwierdził, że miał spotkanie z Wójtem. Poinformował, że sam rozniósł deklaracje. Rozmawiał z mieszkańcami. Ludzie uczą się poprzez terapię szokową. Uważa, że należy uprzedzić mieszkańców, że będą kary za nieposiadanie koszy na odpady stałe. Tamten teren jest ciężki. Brak możliwości dojazdów, panuje duże bezrobocie. Dlatego jego prośba, by zrobili referendum.

Radny A. Ślipek zapytał, czy są prowadzone rejestry wpłat za wywóz nieczystości i w jakim procencie wpłynęły wpłaty w stosunku do zaplanowanej kwoty, przewidzianej do wpływu za miesiąc. Zwraca także uwagę na gromadzone worki ze śmieciami koło śmietników zbiorowych. Czy są już prowadzone postępowania w celu ściągania należności?

Wójt poinformował, że wpłynęło 35 tysięcy na planowane 66. Dziś przyszła informacja z Ministerstwa Finansów, jak to jest sankcjonowane. Z funkcjonowaniem tej ustawy nadal panuje jeden wielki galimatias. Chcieliśmy zrobić łatwiej i lepiej.

Radna B. Stachowicz poinformowała, że poinformuje mieszkańców, by kupili pojemniki. Uważa, że taka informacja powinna ponownie trafić z Urzędu do mieszkańców.

Wójt poinformował, że p. Jankowska już przesyła stosowne informacje.

Radny Z. Bojanowski zwrócił się z pytaniem, kiedy będzie przystanek PKS w Gałęzowie. Rok szkolny się zaczyna. Istniejący do tej pory, zlokalizowany był na terenie prywatnym.

Wójt stwierdził, że jest zatoka.

Radny Z. Bojanowski stwierdził, że temat jest zgłoszony.

Radna I. Tabaka stwierdziła, że droga, która była remontowana przez województwo, została wyremontowana tak nie do końca. Zrobili nawierzchnie, ale pobocze jest zryte, przystanek w Niemczewie, nie ma gdzie stanąć. Prosi, by w rozmowie z panem Ożarkiem monitorować remont drogi Jamrzyno – Ochodza. Mieszkańcy mają tam także problem. Ta droga, jest to droga brukowa, wąska. Był odbiór prac kanalizacji, była obietnica tłucznia na wjazdy, odwodnienie, kratkę odwodnieniową, chodnik jest połamany. Miesiąc mija, trzeba coś z tym zrobić. Wjazdy są zalewane koło boiska, 4 wjazdy.

Wójt stwierdził, że firma obiecała, że to wykona. Jak można było tak wykonać odwodnienie drogi?

Radny P. Pałubicki stwierdził, że ktoś się na to zgodził.

Radny A. Ślipek zgłasza do wycięcia krzaki przy drogach powiatowych Budowo – Jawory i Budowo – Niepogłędzie.

Wójt stwierdził, że jedna z mieszkanki z Borzęcina zgłosiła się sama, że powycina krzaki przy drodze, bo ją to irytuje. Poinformował, że ten temat także zgłosi Dyrektorowi ZDP.

Radna E. Fryckowska zapytała o opiekę podczas dowozu dzieci i młodzieży do szkół.

Wójt stwierdził, że jest to zadanie gminy i będzie realizowane.

Radny M. Mnich odnośnie dróg przypomniał, że już od dłuższego czasu prosi o wykonanie drogi przy ulicy Zjednoczenia, budynki Nr 44a, 44b, 44c, 44c, 44e. Uważa, że należy coś z tym zrobić, bo droga się obniża. 100 m jest w bardzo złym stanie, wcześniej zgłaszał partycypację w kosztach jej wykonania.

Sołtys Z. Żuk- podziękował za wiaty, które są obecnie stawiane. Rozumie Wójta, jest nas kilka tysięcy mieszkańców i nie wszystko udaje się zrealizować. Jednak skarży się na brak przepływu informacji z urzędu do zainteresowanych. Jako przykład wskazał zmiany w rozkładach jazdy autobusów w sezonie letnim – zawieszenie części kursów. Poruszył także sprawę lampy. Część planowanych lamp w Dębnicy Kaszubskiej jest planowana w celach rekreacyjnych. Mieszkańcy miejscowości Boguszyce od 20 lat proszą o takie

oświetlenie i mimo, że były już dawno ujęte w planach, nie mogą się doczekać realizacji tego zadania. On znów wychodzi na durnia. Za czasów PGR stało tam 5 lamp, zostały zlikwidowane, odłączyli ich całkowicie od wody i od wszystkiego. Można by im to przywrócić po 20 latach, to wcale nie jest duże wymaganie, teraz proszą chociaż o 2. Prosi także o zabranie pracownika, który w ramach stażu był przydzielony do wykonywania prac na terenie jego sołectwa, gdyż jest on nieużyteczny.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że do biura rady do wiadomości wpłynęła następująca korespondencja:

- pismo pana W. Pękały, którego adresatem jest Ośrodek Pomocy Społecznej. Zapoznała Radnych z treścią odpowiedzi OPS-u, która została udzielona zainteresowanemu. (pismo wraz z odpowiedzią znajduje się w teczce OG.0004).

- wystąpienia pokontrolne Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z kontroli przeprowadzonej w okresie od 07 stycznia do 17 maja 2013 r. Zalecenia dostępne w teczce OG.0004.

- od przedstawiciela rady Rodziców przy Gimnazjum w Dębnicy Kaszubskiej otrzymała odpowiedź, jaka wpłynęła z Biura Rzecznika Praw dziecka na ich pismo dot. uwag organizacji pracy w Gimnazjum. Zapoznała radnych z treścią pisma. (pismo znajduje się w teczce OK.0510),

- pismo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w sprawie prowadzonych badań dotyczących oczekiwań społeczeństwa w zakresie ochrony przyrody w Lasach Państwowych. Zapoznała z treścią pisma i poinformowała, że zainteresowani Radni mogą przesłać elektronicznie ankietę. (Pismo znajduje się w teczce OG.0004).

Wójt poinformował, że w dniu dzisiejszym dostał od Rady kubel zimnej wody. W przypadku Dobieszewa decyzja była trudna, ale została podjęta. Natomiast w przypadku Budowa czy wycofujemy się z tego przedsięwzięcia? Zapytał, „czy takie jest Wasze zdanie”? Zostaną przekazane informacje, co i jak inwestor ma zrobić. Jeżeli Rada podchodzi w ten sposób, że odrzuca w całości, to poinformował, że mu przykro, bo to jednak jest nasze władztwo. Poza tym szkoda było wydawać pieniądze na to i robić nadzieję dla inwestora. Bo inwestor też ma ogromne wątpliwości, i zaakceptowanie tego etapu planu jest jakimś krokiem, a takie potraktowanie tematu przysparza wątpliwości, jak ma teraz działać. Nie wie, czy powinien jakieś spotkania organizować i rzecz wyjaśniać. W przypadku, gdy dyskusja była dla mieszkańców gminy, nie było nigdzie jakiegoś ograniczenia. W przypadku Dobieszewa, p. Radna Stachowicz i p. Beata z Gogolewa jakoś się do tego odniosły. Informacja pani wiceprzewodniczącej dla p. inwestor była mocno pouczająca, dotarła do niej. Ale jest zdziwiony całkowitym odrzuceniem, nie wie, czy wchodzimy w to, czy nie. Zastanawia się, po co dalej to czynić, jak to ma być odrzucone. Tak jak powiedział na początku, wszyscy się Państwo zgadzaliście, że w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość naszej gminy, trzeba środków szukać. Padała jakaś cyfra, trochę z Dobieszewa, trochę z Budowa. Gdyby to się nazbierało, to byłoby około 20, a razy 80 to daje 1,5 mln. Wówczas mamy sytuację spłacania i wykupywania zadłużonych obligacji w jakiś sposób zaplanowaną. Musimy też szanować te dobra rodowe. Udało się sprzedać tę działkę za bardzo dobrą cenę. W tym momencie, przy takich spadkach cen, dużo mniej by się za to uzyskało, ale sprzedaje się raz. Takie podejście jest niezrozumiałe. Prosi o wypowiedzenie się na ten temat.

Radna A. Łomża poinformowała, że jest za inwestycją wiatrakową na terenie Budowa, ale chce zobaczyć załącznik bez kwestionowanego terenu, tak jak chcą mieszkańcy. Jeżeli zobaczy taki załącznik, to podniesie rękę za. Nie wie, co kierowało pozostałymi Radnymi. Zaznacza, że chodzi jej o studium i plan, bo na planie te tereny są zaznaczone pod wiatraki.

Wójt stwierdził, że pani inwestor obiecała, że wyłączy ten teren z planowanej inwestycji. Podpisała to, że wyłączy i pod tym warunkiem zaproponował ten projekt uchwały na dzisiejszą sesję.

Radny P. Pałubicki poinformował, że o tym mówi od samego początku. Pamięta pewne cyfry. P. Buchacz przychodząc do nas po raz pierwszy mówiła nam, że może przyłączyć 40 MW. Wówczas daje to 13-14 wiatraków i uważa, że jest to sytuacja bezpieczna. Możliwe do zaakceptowania przez mieszkańców i przez naszą gminę. Do tego dochodzi te 6 z Dobieszewa i mamy te 20, o których się mówi i mamy ok 1,5 mln do budżetu.

Radna A. Łomża zwróciła się z zapytaniem, czy te 14 turbin zmieściłoby się na tym wnioskowanym terenie?

Radny P. Pałubicki stwierdził, że jest ryzyko, że nie. Na mapce jest usytuowanych 28 wiatraków, wyrzucamy 6 i dajemy przyzwolenie na 22 sztuki. Ewentualnie coś z tego odrzuci RDOŚ, nawet 7, ale i tak zostaje 15. My dajemy przyzwolenie na 3 MW, nie jak daliśmy w Dobieszewie na 5 MW. Czyli 15 sztuk razy 3 MW, daje 45. Pani inwestor, jak przyszła do nas, to mówiła wyraźnie, że chce 40 MW na Budowie, takie były jej żądania i życzenia. Ale po drodze, z 15 turbin zrobiło się 28. W międzyczasie pojawiła się informacja o 55, co dziś urzędowo zostało potwierdzone. Poszło takie zagrożenie i to wzbudziło emocję u mieszkańców. My według tego załącznika dajemy przyzwolenie na 22 sztuki. Sprawdzaliśmy wczoraj z linijką, że to będzie odległość od budynków bloków około 1 kilometra 200 metrów i myśli, że wówczas nie będzie to już przeszkadzać mieszkańcom, bo jednak jest to oddalone. Wówczas nie będzie to już tak słyszalne. My chcemy tego inwestora, bo zostało wydanych dużo pieniędzy, trzeba do tego podejść delikatnie. Pan Wójt ma tę wiedzę, że my tak sobie życzymy i przekaże tę wiedzę. Dajemy nasze słowo dżentelmeńskie, że w tę stronę pójdziemy i z tego się nie wycofamy. Uważa, że lokalizacja 22 turbin jest bezpieczna.

Wójt stwierdził, że Radni nie zagrali fair w stosunku do mieszkańców Dobieszewa, że w jednym zostało przeforsowane i poszło, a w drugim totalnie obniżyli.

Radna A. Łomża zapytała, skąd się wzięło w planie Dobieszewa 5 MW?

Wójt odpowiedział, że znalazło się 5 i otrzymało aprobatę, i jest to do 5 MW. Poinformował, że ma wiedzę i dzisiaj sprawdzał, że do 16 MW mają prawo przyłączenie zrobić do Dębnicy Kaszubskiej. To jest próg, którego nie mogą przekroczyć, bo więcej nie odbierze im sieć elektryczna. Jest taka ewentualność, że połowę zamontują, a połowę będą trzymać w nieskończoność, bo mają takie przyzwolenie.

Radny M. Olech poinformował, że dostaliśmy nauczkę po Dobieszewie, którą przepchnęliśmy. Budowa prawie by przeszła, tylko wkradła się jakaś niezgodność. W pierwszej chwili myśleliśmy, że ta mapa to jest jakaś stara mapa, na której nie są jeszcze poprawki naniesione, a tutaj wynikło, że jednak jest ta mniejsza odległość od bloków, dlatego każdy generalnie wstrzymał się od głosu.

Wójt stwierdził, że każdy generalnie się wstrzymał, kierując się tym, co Ryszard Iwanowski powiedział.

Radny M. Olech skomentował, że oświadczenie napisane przez p. inwestor jest mało wiarygodne.

Radny P. Pałubicki stwierdził, że ma podobne obiekcje względem oświadczenia z Dobieszewa i czas pokaże, że będą 5 MW.

Radny K. Żukowski zapytał, ile będzie tych wiatraków na Dobieszewie?

Radny P. Pałubicki odpowiedział, że 3 sztuki i my jako gmina stracimy.

Radny K. Żukowski odpowiedział, że nie. Podatek jest obliczany procentowo od wartości wiatraka.

Wójt stwierdził, że musiał z Radnymi się tym podzielić, bo ciężko by się z tym czuł. Uważa, że trzeba to do końca domówić.

Radny K. Żukowski uznał, że jeśli na Dobieszewie mogą być od 3 do 6 w sumie, to i na Budowie może się okazać, że będzie 8, ale 5 i 4,5 MW. Stwierdził, że według niego teren między Motarzynem a Budowem, przy drodze 210 i prawdopodobnie tylko tam powstaną wiatraki. Projektanci mówią, że RDOŚ nie pozwoli, ze względu na faunę i florę. Uważa, że inwestor Xavier przedstawił logiczny wywód na zasadzie życia a nie już planowania.

Pokazał, jak to wyglądało w innych gminach. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, jak będzie wyglądała podjęta przez niego inwestycja za 5-6 lat. Na przykład kupując sobie ziemię, to ryzykujesz w pewnym sensie, że będziesz za 5-10 lat spłacać tę ziemię, więc on tak samo ryzykuje i nie chce sobie zablokować drogi, że może się okazać, że ktoś z RDOŚ powie 3 wiatraki, a my mu zablokujemy na 3 MW i będzie miał 9, i wówczas mu się to nie kalkuluje. Stwierdził, że nie do końca widzi obawy tego rodzaju, że przyjęliśmy do 5, to już nam się świat zawalił. Tak samo widzi tu szanse, ale między Motarzynem i Budowem.

Radny P. Pałubicki poinformował, że jest zwolennikiem wiatraków i cały czas informuje, że woli energię odnawialną niż energię produkowaną z węgla. Co do tego terenu to się zgadza i tutaj nikt nie dyskutuje, że między Motarzynem i Budowem jest on kontrowersyjny. To, co się stało w Dobieszewie, to nas zaskoczyło, dlatego mówimy już dalej i już dzisiaj chcemy wiedzieć, ile tych wiatraków będzie. I uzgadniamy, że wyrażamy zgodę tylko na tyle i już.

Radna A. Łomża stwierdziła, że my tylko dajemy przyzwolenie. To nawet nie my decydujemy, na koniec decyduje RDOŚ.

Radny K. Żukowski poinformował, że zaznaczając te tereny dajemy przyzwolenie inwestorowi, tak jak powiedział Paweł, a on później nas może zakasować, że brakuje mu 2 czy 3 wiatraków, czy 8 lub 10 MW i wróci do starych terenów. Dając mu takie przyzwolenie, na zasadzie tego oświadczenia i tak dalej, jesteśmy za tym, żeby mu nie pozwolić w ten sposób. Jest za tym, żeby kombinował tak mając tamte tereny, żeby tam się gdzieś w nich ulokował.

Radny P. Pałubicki poinformował, że my przed przystąpieniem do planu powinniśmy mieć decyzję Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Wówczas mamy wiedzę, jak wypowiedziała się RDOŚ na ten temat i wtedy zatwierdzamy lub możemy zmniejszyć. A nie, że my przykładowo dajemy przyzwolenie na maksa, RDOŚ także daje przyzwolenie na maksa i powstaje tyle, ile nie chcieliśmy.

Przewodnicząca Rady J. Karaś oświadczyła, że to ile ma skrzydło i jak to ma wyglądać, to są to szczegóły. A my mamy dać Wójtowi wskazówki, co dalej.

Radny K. Żukowski stwierdził, że rozumie, iż Pani Przewodnicząca chciałaby zakończyć sesję, więc proponuje, żeby sobie porozmawiać po jej zakończeniu w luźniejszym gronie.

Wójt stwierdził, że było 4 Radnych na spotkaniu w Budowie i mają oni wiedzę z pierwszej ręki. Zastanawia się, czy ma zaprzestać w tym temacie, czy poinformować inwestora o czymś.

Radny K. Żukowski stwierdził, że ma taką opinię, że czasami jest szczerzy aż do bólu. Generalnie poszło o to, że poczuliśmy, że popełniliście Państwo błąd idąc do Komisji Urbanistycznej z planem, nie informując nas o tym, że taki plan powstał. Nas, jako Radnych. Gdyby Pan wcześniej nam powiedział, że idziemy z tymi terenami, to byśmy wiedzieli o co chodzi, a tak pojawiła się u nas jakaś taka niepewność, o co tutaj tak naprawdę poszło. Pani planistka dzisiaj, jak robiła swój początkowy wywód, to raz mówiła o planie, a raz o studium. Dlatego też poczuliśmy, że coś tutaj jest nie do końca w porządku.

Wójt stwierdził, że uważa, iż to jest nieuzasadnione.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że takie było Jego odczucie.

Wójt poinformował, że przecież w gminie działał prokurator w sprawie Planu. Wszyscy są przestraszeni ciężko, żeby czegoś zrobić nie tak. Pani jest wybitnym planistą. Jeżeli nasze studium nie poszło, a ktoś inny poszedł i zaniósł dokumenty i ma plan od razu, to jaka to jest rzetelność firmy. Nam odrzuca, a idzie inwestor prywatny i jemu nie odrzuca?

Radny K. Żukowski stwierdził, że my się dzisiaj o tym dowiedzieliśmy, że taka procedura istnieje. Stwierdził, że wystarczyło na chociażby jednej z Komisji poinformować nas o tym, jak to wygląda, a nie że dzisiaj się dowiadujemy o wszystkim. Był przekonany, by to studium pchnąć, ale dzisiaj czuje się pominięty w tym procesie decyzyjnym i stwierdził, że się wstrzyma. Chociaż myślał, że będzie jednym z nielicznych, który się wstrzyma. Ale

jeżeli Radny A. Ślipek, który cały czas przekonywał nas do tego, dziś się wstrzymuje, to coś jest nie tak.

Wójt poinformował, że dla niego też jest to totalne zaskoczenie, że można od razu pójść do Komisji Urbanistycznej z planem, nie mając studium. To co to za procedowanie sprawy, od razu mieć gotowca i to się toleruje? Nie ma studium i nie ma co mówić o planie.

Radny K. Żukowski poinformował, że trzeba było nam to powiedzieć wcześniej i byłoby po sprawie.

Przewodnicząca Rady J. Karaś poinformowała, że wystarczy na dziś, porozmawiamy o tym z Wójtem i podejmiemy jakąś decyzję.

Ad 9

Jadwiga Karaś Przewodnicząca Rady Gminy, o godzinie 17.00 dokonała zamknięcia obrad XXXIV sesji Rady Gminy po wyczerpaniu porządku obrad.

Wiceprzewodnicząca Rady Gminy
/-/Agnieszka Łomża

Protokołowała:
Teresa Kozdroń-Kołącka